

### **„5” pierwsza w „piątce”**

**Po prawie dwu latach ponownie mogliśmy głosować na kandydatów do Sejmu i Senatu. Jak to było w Chojnicach, przed i w trakcie wyborów, poniżej postaram się przedstawić.**

Kampania przedwyborcza była w naszym mieście dość barwna, dosłownie i w przenośni. Nie brakowało spotkań i mityngów z kandydatami. Oryginalnym pomysłem UD było wyznaczenie godziny spotkania z wyborcami na 13.00 (1.09.). Były występy artystyczne i projekcja filmu. Drukarnie zarobiły na produkcji plakatów, ulotek, listów i kalendarzyków na przyszły rok. Na jednym ze spotkań uraczono mnie nawet długopisem z nazwiskiem „Zemke”. Własne plakaty miało chyba tylko 3 kandydatów z Chojnic. Leon Z. Reszkowski z PC akcentował na nich, że jest wyznania rzymsko-katolickiego, a Waldemar Niciejewski z KKW „Ojczyzna”, że jest „współwłaścicielem Stacji Benzynowej” (wpadł też w oko Urbanowi - „NIE” 37/93). Z ciekawostek „zebraniowych” wart przytoczenia jest jeden przykład. Leszek Miller na pytanie, dlaczego tak mało jest tutaj młodzieży, odpowiedział anegdota autorstwa E. Hemingway’a, że kto naprawdę jest młodym, przekonujemy się nad ranem.

Żeby być bliżej „jądra wydarzeń”, zgodziłem się pracować w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 14, zlokalizowanej w SP nr 5. Głosowanie miało odbyć się w stołówce, która z tej okazji została odmalowana. Kosztem podzieliły się szkoła i Mostostal. Przed dniem „X” mieliśmy trzy spotkania, na których uzupełniano luki w szkoleniu, a niektórych (w tym mnie, nowicjusza), uczono pracy w komisji.

W sobotę wieczorem (na szczęście tegoż dnia włączono ogrzewanie) przywieziono karty do głosowania, listy wyborców, afisze i różne druki. Najpierw zabraliśmy się do liczenia kart. Przygotowano ich na 75% frekwencję. W tym czasie inni członkowie wzięli się do rozwiązywania szarady pt. „Jak rozdzielić karty spisów wyborców”. Okazało się, że uszczęśliwiono nas „rozbiciem” i pomieszaniem niektórych budynków.

Wreszcie nadeszła niedziela wyborcza. Wszyscy zameldowaliśmy się w lokalu wyborczym do 5.30. Po podstemplowaniu zapasu kart (pilnowanych w nocy przez policjanta), o godz. 6.00 zasiedliśmy na swoich miejscach. Pierwszymi wyborcami, zaraz po otwarciu, były dwie panie mieszkające na Filomatów 4. Dalej już było tradycyjnie, czyli „fale” wyborców po każdej mszy św. w pobliskim kościele. Przed południem trochę sensacji wzbudził pewien emeryt, mający dużą ochotę skreślić J. Kuronia, ale wytłumaczyliśmy mu to nieporozumienie. Zastanawialiśmy się też, czy przyjdzie głosować, obchodzący 19.09. 18 urodziny, mieszkaniec ul. Jana Pawła II 6, ale nie mieliśmy okazji złożyć mu życzeń. Ok. godz. 16 podliczyłem prowizorycznie frekwencję. Było w przybliżeniu 35%. Sądziłem, że podobnie jak dawniej, zdecydowana większość chętnych już była głosować. Ale spotkało nas miłe zaskoczenie. Nadal było pełno w naszym lokalu. Wieczorem odwiedził nas burmistrz p. Gąsiorowski, przekazując kilka informacji z terenu.

**Ostatni wyborcy zjawili się ok. 21.45. Punktualnie o 22.00 zamknęliśmy drzwi. Po obejrzeniu w telewizorze pierwszej prognozy wyników, otworzyliśmy urnę, z trudem mieszczącą karty (do Sejmu formatu A4!). Niecałą godziną zajęło nam samo oddzielenie kart do Sejmu od „senackich”. Około 23.00 rozpoczęliśmy liczenie. Zaczęły powstawać „stosiki” dla poszczególnych list. Ód początku ukształtowała się czołówka w składzie: SLD, UD i UP. Blisko nich była KKW „Ojczyzna”.**

W trakcie sprawdzania było trochę ciekawych przypadków. Na jednej z kart, ktoś dopisał do „2” Anastazję P., a do „5” E.Gierka. Inny wyborca stwierdził, że w swoje urodziny życzy sobie lepszego Sejmu. Ktoś dał „krzyżyki” wszystkim z listy SLD. Pewien wyborca strony książeczki sejmowej pociął nożyczkami. Sporo kart do Senatu było nie wypełnionych lub przekreślonych z dopiskiem, że jest on niepotrzebny. Zostały one naturalnie uznane za nieważne.

Dopiero ok. 3.30 były już znane wyniki i frekwencja w moim obwodzie. Oto podstawowa statystyka. Uprawnionych do głosowania było 2484 mieszkańców os. Kaszubskiego, Obr. Chojnic, Jana Pawła II i części Ks. Pomorskich. Udział w wyborach wzięło ok. 57,3%. Do Senatu głosów ważnych było 1385. Pierwszą trójkę tworzy G. Ciemniak (SLD) z 431 głosami, D. Kempka (SLD) z 381 głosami i J. Kałużny (KL-D) z 237 głosami. Do Sejmu głosów ważnych było 1358. Wygrał SLD mając 408 głosów (30%), z tego J.Zemke 160. Dalej było tak: UD - 170 (12,5%), UP - 131 (10%), „Ojczyzna”- 118 (8,9%), „Samoobrona” - 69 (5%), KL-D - 67 (5%), KPN - 62 (4,6%), PSL - 59 (4,3%), BBWR i UPR po 50 (3,6%), PC - 45 (3,3%), „Solidarność” - 43 (3,3%) i „X” - 40 (3,2%). Reszta miała już niewielkie odsetki głosów. Zrobiłem też klasyfikację chojniczan ubiegających się o mandat posła. W. Niciejewski („Ojczyzna”) - 80, Z. Jaworski (UP) - 34, M. Żmuda - Trzebiatowska (UD) - 28, S. Sobczak (KLD) - 24, M. Wicikowski (KPN) i S. Kalinowski (PSL) po 10, J. Lemańczyk (UPR) i L. Reszkowski (PC) po 7, Z. Januszewski (KdR) - 3. Z powyższego widać, że w obu izbach wygrał SLD. Teraz poczekajmy na wyłonienie nowej koalicji rządowej.

Jerzy Erdman – „Gazeta Chojnicka” z 24.09.1993 r.